

Z Poradnika Bardzo Młodej Administratorki...

Będąc bardzo młodą administratorką, przyszedł do mnie lokator i z miną marsową rzucił w przestrzeń - zlokalizowałem pleśń na ścianach w moim mieszkaniu – po czym klapnął na krzesło.

Tyle na żarty, a na serio, to pleśń w mieszkaniu jest rzeczywiście poważnym problemem. W większości przypadków winna jest niewystarczająca wentylacja, czego skutkiem stają się zaparowane szyby, wilgotne ściany i zalegający grzyb. Wentylacja grawitacyjna jest niewystarczająca i nie działa dobrze dlatego, że nie ma siły zassać powietrza z mieszkania, do którego brak jest dopływu świeżego powietrza. Zaduch i wilgoć w naszych domach spowodowane są też zbyt dużą ilością pary wodnej w pomieszczeniach. **Należy zauważyć, iż przeciętna rodzina, gotując jeden posiłek w ciągu dnia, produkuje aż dwa litry pary wodnej na dobę! Pamiętajmy, że para ta powstaje również na wskutek spalania gazu ziemnego, z czego nie każdy zdaje sobie sprawę. Przykładowo: podczas spalania 1 m³ gazu, powstaje aż półtora litra wody, w postaci właśnie pary wodnej. To dlatego czasem nasze mieszkania, zwłaszcza okna, parapety i szafki kuchenne spływają stróżkami wody.** W obecnych czasach, kiedy w prawie wszystkich lokalach mamy nowe, bardzo szczelne okna i drzwi, istniejące kanały wentylacyjne nie nadążają wymieniać zużytego powietrza i robi się w naszym przytulnym mieszkanku atmosfera rodem jak z środka termosu.



Czy ktoś chciałby być zamknięty w termosie, ja bynajmniej nie.

Podobnie jest na równiku. Kto był, ten wie. Nic specjalnego. Parno, gorąco, duszno, insekty wściekle gryzą, wszystko rośnie jak na drożdżach, co oznacza, że pleśń również. Zaczyna ona pokrywać nasze nieustająco wilgotne ubranie, następnie buty, nawet nasze polskie banknoty, robią się powoli „zielone”- (co akurat jest jedynym pozytywem, patrząc na kurs waluty). W takich warunkach atmosferycznych trudno jest normalnie funkcjonować i aby uniknąć podobnych doznań, istotną sprawą staje się wietrzenie naszego mieszkania, powiedzmy więcej – prawidłowe wietrzenie naszego mieszkania.

Podaję zatem podstawowe zasady prawidłowego wietrzenia:

1. Mieszkanie należy wietrzyć 2-3 razy dziennie, krótko, ale intensywnie, co oznacza, że okna należy szeroko otwierać. Czas otwarcia okien zależy oczywiście od pory roku. Latem sensowne jest otwieranie okien na długo, zimą spowodowałoby to wychłodzenie pomieszczenia i nadmierne straty energii.

Podsumowując:

- zimą wietrzymy ok. 5 minut
 - wiosną i jesienią wietrzymy ok. 10 – 15 minut
 - latem wietrzymy ok. 30 minut
2. W czasie zimnej i wilgotnej pogody należy unikać długotrwałego otwierania okien uchylnie, ponieważ dochodzi do oziębienia okien, osadzania się na nich pary wodnej i powstawania pleśni (zwłaszcza w okresie grzewczym).
 3. Należy regularnie sprawdzać, czy nie osadzają się krople wody na szybach, ramach okiennych i drzwiowych, w miejscach połączenia stropu i ściany, w miejscach mocowania grzejników na murze, w narożnikach oraz w miejscach połączenia ściany ze stropem lub dachem. Jeżeli zauważymy wodę należy miejsce to szybko osuszyć, a pomieszczenie systematycznie i dokładnie przewietrzyć.
 4. Kratki w kanałach wentylacyjnych nie wolno niczym zasłaniać ani zaklejać.
 5. O każdej porze roku należy korzystać z funkcji rozszczelniania okna.

Ponieważ nie od dziś wiadomo, że pleśń ma niespecjalnie dobry wpływ na nasze zdrowie, (a nie będę wymieniała listy chorób, bo każdy zaraz zacznie szukać u siebie konkretnych objawów), lepiej zapobiegać problemowi, niż z nim walczyć.

ZATEM - WIETRZMY MIESZKANIA , A BĘDZIEMY ŻYLI DŁUŻEJ I ZDROWIEJ!

Na koniec - dobra rada; w sezonie grzewczym, gdy na krótko otwieramy na oścież okna, zakręćmy na ten czas zawór grzejnika, znajdującego się w danym pomieszczeniu i co bardzo istotne zasłońmy go osłonką, w przeciwnym razie grzejnik zacznie grzać z maksymalną mocą. Gdy zastosujemy się do tej porady będziemy mniej płacić, naprawdę!

Do usłyszenia Państwu!

Bardzo Młoda Administratorka

